

Sygn. akt: II AKa 92/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Bożena Summer-Brason
Sędziowie	SSA Beata Basiura SSA Aleksander Sikora (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Bartłomieja Kowalskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. sprawy

1. **M. C.** s. J. i M., ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 189 § 1 kk, art. 190 § 1 kk, art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 12 kk przy zast. art. 64 § 1 kk i inne

2. **M. N.** s. J. i M., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 189 § 1 kk, art. 190 § 1 kk, w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk przy zast. art. 64 § 1 kk i inne

3. **T. W.** s. M. i L., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 189§1 kk, art. 190§ 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i inne

na skutek apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 8 grudnia 2015 roku

sygn. akt IV K 124/15

1 utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2 zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) na rzecz adwokata M. B. (1) i B. B. – Kancelarie Adwokackie w G. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonym M. C. i M. N. w postępowaniu odwoławczym;

3 zasądza od oskarżonych M. C., M. N. i T. W. na rzecz Skarbu Państwa opłaty za II instancję w kwocie po 400 (czteryście) złotych oraz obciąża ich wydatkami postępowania odwoławczego w częściach ich dotyczących.

SSA Aleksander Sikora SSA Bożena Summer-Brason SSA Beata Basiura

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 kwietnia 2016 roku w części dotyczącej oskarżonego T. W.

Wyrokiem z dnia 08 grudnia 2015 roku w sprawie IV K 124/15 Sąd Okręgowy w Gliwicach uznał oskarżonego T. W. za winnego tego, że w okresie od 31 stycznia 2015 r. do 1 lutego 2015 r. działając wspólnie i w porozumieniu z M. C. i M. N., pozbawili wolności pokrzywdzoną K. P. w ten sposób, że ukryli jej ubrania oraz dwa telefony komórkowe, a następnie posługując się nożem i śrubokrętem grozili jej użyciem przemocy, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia, zmuszając ją do pozostania w mieszkaniu przy ul. (...), a także grożąc jej w ten sam sposób zmusili ją w tym czasie do spożywania alkoholu, czym T. W. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 189 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i i za to na mocy art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazano go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał oskarżonego T. W. za winnego tego, że w dniu 1 lutego 2015r. w Z. działając wspólnie i w porozumieniu z M. C. i M. N., używając przemocy polegającej na przytrzymywaniu za uda oraz gróźb uszkodzenia ciała doprowadzili K. P. do obcowania płciowego poprzez wkładanie jej palców do pochwy i poddania się innym czynnościom seksualnym polegającym na dotykaniu jej piersi i krocza, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk Sąd połączył orzeczone wobec T. W. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, a na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet tej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 1.02.2015 r. (godz. 21:30) do 8.12.2015 r.

Na zasadzie art. 627 kpk i art. 2 i 6 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążono oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kosztami sądowymi w części go dotyczącej i opłatą w kwocie 400 złotych każdego z nich.

W części dotyczącej oskarżonego T. W. apelacje od tego wyroku złożyli dwaj jego obrońcy.

Obrońca adw. S. O. zaskarżył wyrok w zakresie punktu 1, 2, 6, 7 i 9, a więc w całości odnośnie oskarżonego T. W. i orzeczeniu temu zarzucił mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony T. W. działając wspólnie i w porozumieniu z dwójką pozostałych oskarżonych dopuścił się popełnienia przypisanych mu czynów, pomimo, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie takich ustaleń. Obrońca ten zarzucił zaskarżonemu wyrokowi również obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zbytnią dowolność w zakresie jego oceny, a w szczególności poprzez oparcie swoich ustaleń wyłącznie na dowodach obciążających oskarżonego i pominięcie okoliczności dla niego korzystnych;

- art. 370 § 1 kpk poprzez przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z zeznań pokrzywdzonej w sposób sprzeczny z przepisami kodeksu postępowania karnego;

- art. 167 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność ustalenia czy zażywanie przez pokrzywdzoną w związku ze zdiagnozowaną u niej depresją leku o nazwie F., a nadto zażywanie tego leku, a następnie spożywanie alkoholu mogło spowodować, iż przypisywane przez pokrzywdzoną oskarżonym, a w szczególności T. W. zdarzenia, są wynikiem niepożądanych skutków przyjmowania tego leku, a nie rzeczywistych zdarzeń, a nadto poprzez niewystąpienie przez Sąd I instancji z urzędu do placówki zdrowia psychicznego, w której leczy się pokrzywdzona o nadesłanie jej kartoteki celem ustalenia w związku z jakimi

schorzeniami o podłożu psychicznym jest ona leczona i jakie leki przyjmuje oraz zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z zeznań lekarza ją prowadzącego na ta samą okoliczność.

Opierając się na tych zarzutach obrońca ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Drugi z obrońców oskarżonego T. W. – adw. A. S. – zaskarżyła wyrok odnośnie tego oskarżonego w całości i orzeczeniu temu zarzuciła:

- obrazę przepisów postępowania, które wywarło istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 7 kpk poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, w oparciu o wybiórczy materiał dowodowy oraz z pominięciem dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego i przy uwzględnieniu dowodów ze źródeł wewnętrznie sprzecznych i nieprzekonujących;

- w konsekwencji naruszenia, o którym wyżej mowa, obrońca zarzucił błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez niezasadne przyjęcie, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn choć z ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że nie dopuścił się pozbawienia wolności pokrzywdzonej i nie doprowadził ją do obcowania płciowego i poddania się innym czynnościom seksualnym, co doprowadziło do niezasadnego uznania oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów.

W konsekwencji obrońca ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego w całości od zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje obrońców oskarżonego T. W. nie są zasadne. W obu środkach odwoławczych kwestionowana jest prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań pokrzywdzonej, a w konsekwencji trafność poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie.

Odnośnie pierwszej z apelacji stwierdzić trzeba, iż wbrew twierdzeniom obrońcy nie sposób uznać zeznań K. P. za bezpodstawne pomówienie oskarżonego. Jako spekulację, nie popartą żadnym dowodem uznać należy stwierdzenie z apelacji obrońcy, iż zeznania pokrzywdzonej obciążające oskarżonego W.są najprawdopodobniej wynikiem relacji, jaka łączyła pokrzywdzoną i oskarżonego M. C., a w szczególności faktu, że M. C. pokrzywdzoną odrzucił. Same wiadomości tekstowe wysyłane przez pokrzywdzoną dowodem na prawidłowość takiego rozumowania z pewnością nie są, skoro sam autor tych wywodów używa niewystarczających, probabilistycznych kategorii wartościujących. Obrońca traci również z pola widzenia to, iż hipotetyczne pretensje pokrzywdzonej adresowane miałyby być do oskarżonego M. C., co nie ma żadnego logicznego przełożenia na doszukiwanie się sugerowanych przez obrońcę bezpodstawnych oskarżeń ze strony pokrzywdzonej pod adresem oskarżonego T. W.. Obrońca stwierdzając, iż nie podziela stwierdzeń Sądu I instancji jakoby pokrzywdzona nie miała zdolności manipulacyjnych, nie wskazuje na poparcie swojego stanowiska żadnych rzeczowych argumentów, poza polemiczną odmienną oceną tych samych okoliczności. Przyznać należy, iż istotnie przesłuchanie pokrzywdzonej przeprowadzone w toku rozprawy odbiegało od porządku przewidzianego dla takiej czynności w dyspozycji art. 370 kpk, ale nie sposób stwierdzić, jak sugeruje to obrońca, iż uchybienie to mogło mieć wpływ na treść wyroku. Wywód obrońcy zakłada z góry, że składając zeznania przy pełnym zachowaniu porządku przesłuchania z art. 370 kpk, świadek zeznałaby odmiennie niż wcześniej, a przesłanek takiego ciągu rozumowania brak. Nie sposób pominąć wszak tego, że wcześniejsze dwukrotne przesłuchanie pokrzywdzonej wskazywało na jej konsekwencję, co do opisu istotnych elementów zdarzeń. Sąd Apelacyjny nie uznał również za uzasadniony zespół twierdzeń o uchybieniach procesowych związanych z postulatami poszerzenia materiału badawczego w zakresie medycznych aspektów oceny zeznań pokrzywdzonej. Punktem wyjścia do ustaleń odwoławczych w tej części musi być treść opinii biegłego psychologa, badającego psychologiczne aspekty zeznań pokrzywdzonej. Przypomnieć należy, iż opinia ta generalnie wspierała konkluzję Sądu I instancji o psychologicznej wiarygodności depozycji pokrzywdzonej. Z ustaleń biegłego psychologa nie wynikają zaś żadne takie przesłanki, które nakazywałyby, zgodnie z intencją skarżącego, podjęcie przez Sąd I instancji działań z urzędu

skierowanych na uzyskanie opisanych dowodów z dokumentów, dopuszczenie dowodu z opinii lekarza psychiatry w odniesieniu do pokrzywdzonej i jej zeznań czy przesłuchania w charakterze świadka lekarza prowadzącego terapię K. P.. Tok rozumowania obrońcy sugeruje istnienie swoistego automatyzmu w dopuszczaniu dowodu z opinii biegłego w razie ujawnienia się okoliczności leczenia psychiatrycznego świadka. Tymczasem to do Sądu orzekającego należy decyzja czy treść i sposób składania zeznań przez świadka w połączeniu z faktem jego leczenia rodzą wątpliwości, co do elementów psychicznych zeznań danej osoby. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę treść opinii biegłego psychologa złożonej w niniejszej sprawie, brak przesłanek aby stwierdzić, iż sam fakt leczenia pokrzywdzonej w związku z depresją i zażywania leków antydepresyjnych, obligował Sąd I instancji do aktywności dowodowej w kierunku wskazanym przez obrońcę. To samo dotyczy kwestii ewentualnych interakcji wskazanego w apelacji leku i alkoholu. Powtórzyć należy, że zarzuty te miałyby uzasadnienie, gdyby z opinii biegłego psychologa wynikały takie mankamenty zeznań pokrzywdzonej, które rzutowałyby na psychologiczne kryteria wiarygodności i istniałoby podejrzenie, iż ma to związek z chorobą, sposobem leczenia bądź spożyciem alkoholu. Ponieważ takie przesłanki z treści opinii psychologicznej nie wynikają, zarzuty naruszenia dyspozycji art. 167 kpk podniesione w apelacji są bezzasadne. Oczywiście jest zatem stwierdzenie biegłego psychologa o tym, iż domeną lekarza psychiatry jest wypowiedź co do sposobu działania leku antydepresyjnego, nie ma to jednak w realiach niniejszej sprawy znaczenia w świetle tego co wyżej naprowadzono. Jako nieopartą żadnymi racjonalnymi okolicznościami niniejszej sprawy należało ocenić spekulację obrońcy, co do tego, że pokrzywdzona może cierpieć na inne jeszcze dolegliwości lub choroby psychiczne. Podobnie, jako oderwaną od realiów niniejszej sprawy ocenić należy argumentację, w której ze stwierdzenia biegłej o tym, że nie zauważyła ona by pokrzywdzona zdradzała psychozę, skłonność do urojeń czy też miała omamy obrońca wywodzi wniosek, że fakt, iż w trakcie badania biegła tej okoliczności nie zauważyła nie wyłącza przyjęcia, iż de facto taka przypadłość pokrzywdzonej ma miejsce. Truizmem musi być stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, w reakcji na ten wywód, iż psychologiczne metody badawcze polegają na obserwacji świadka w czasie składania zeznań, jego badania w tym przy użyciu testów psychologicznych i wysnuwaniu na tej podstawie uogólnionych wniosków, co do psychologicznych aspektów zeznań przesłuchiwanej osoby. Kwestionowanie tego aparatu badawczego i relewantności opartych na nim wyników badania biegłego psychologa jest nieuzasadnione. Kolejne zarzuty apelacji skierowane zostały w prawidłowość oceny przez Sąd I instancji zeznań świadka G. P.. Wbrew twierdzeniom skarżącego, w polu widzenia Sądu Okręgowego było to, iż świadek ten zeznawał z intencją poprawienia własnej sytuacji w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym. Prawidłowo jednak Sąd ten zauważył równocześnie, iż G. P. zrelacjonował w swoich zeznaniach takie okoliczności zdarzenia, które mógł poznać jedynie od sprawcy. To właśnie trafnie uwypuklił Sąd I instancji jako argument przemawiający za uwzględnieniem zeznań G. P.. Porównanie treści zeznań tego świadka z opisem czynu zarzucanego oskarżonemu M. N. w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, które miałyby być według obrońcy rzeczywistym źródłem wiedzy świadka o niniejszej sprawie, wykazuje jednoznacznie, iż jedynie na podstawie tego dokumentu procesowego nie można było złożyć tak szczegółowych zeznań jakie były udziałem świadka G. P.. Jako skuteczny argument podważający dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego i w konsekwencji ustalenia faktyczne nie można uznać wywodów apelacji wskazujących na zeznania funkcjonariuszy policji relacjonujących wypowiedzi i sposób zachowania pokrzywdzonej. Fragmenty zeznań tych świadków, wyrwane z kontekstu i analizowane w oderwaniu od innych dowodów uwzględnionych przez Sąd, nie są w stanie podważyć prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Obrońca bagatelizuje następnie znaczenie dowodu z opinii sądowo-lekarskiej opisującej obrażenia rozpoznane u pokrzywdzonej. Treść tego dowodu jest zaś jednoznaczna w zakresie stwierdzenia, że obrażenia mogły powstać w okolicznościach opisywanych przez pokrzywdzoną. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, iż obrażenia takie jak występowały u pokrzywdzonej mogły powstać również w czasie dobrowolnego stosunku. Przeciwnie, ich umiejscowienie, rodzaj i połączenie z relacją K. P. przekonują iż pochodzą od rozwierania siłą ud pokrzywdzonej. Sąd I instancji wyjaśnił również przekonująco, jak traktował zeznania tych świadków, kobiet które pojawiały się w mieszkaniu w czasie obecności tam pokrzywdzonej. Wskazano zatem na przekonujące w ocenie Sądu Okręgowego wytłumaczenie pokrzywdzonej, o tym że była zastraszona i zakazano jej mówić cokolwiek tym odwiedzającym mieszkanie osobom. Sąd Apelacyjny podziela tę argumentację i stwierdza, że jej akceptacja w pełni mieści się w ramach swobodnej oceny przewidzianej przez art. 7 kpk. Podobnie rzecz ma się z kwestią otwartych drzwi mieszkania i nie stwierdzeniem przez policjantów obecności niebezpiecznych przedmiotów w mieszkaniu. Sąd I instancji konsekwentnie przyjął, iż K. P. przekonująco zeznała, iż nie opuszczała mieszkania nie dlatego, że drzwi były zamknięte, ale dlatego, że grożono jej zakazując wyjścia i schowano jej ubranie i telefon. Również

ta ocena, poparta przedstawioną wyżej opinią biegłego psychologa, w pełni mieści się w swobodzie gwarantowanej przez art. 7 kpk. Czynności zaś interweniujących w mieszkaniu funkcjonariuszy policji nie były nakierowane na zabezpieczenie przedmiotów, o których relacja pojawiła się dopiero w czasie składania zeznań przez pokrzywdzoną.

Również argumenty drugiej apelacji nie przekonują Sądu Apelacyjnego. Zeznania świadka J. C. nie mogą przesadzać o tym, iż relacji pokrzywdzonej nie można dać wiary. Świadek przebywał w innym pokoju, za zamkniętymi drzwiami i nie interesował się tym co dzieje się w drugim pomieszczeniu, co trafnie wskazał Sąd Okręgowy. W tej sytuacji nie musiał on widzieć, jak to sugeruje obrońca, zachowań oskarżonych wobec pokrzywdzonej. Nieuzasadniona z punktu widzenia art. 7 kpk jest próba wykazania skłonności do matactwa ze strony pokrzywdzonej poprzez odwołanie się do zdarzeń z przeszłości dotyczących jej domniemanej ciąży z M. C.. Odrywa ona ocenę zeznań pokrzywdzonej od ustaleń biegłego psychologa, sugerując dowolną a nie swobodną ocenę dowodu. Wbrew twierdzeniu tego obrońcy, Sąd I instancji odniósł się na stronie 5 pisemnego uzasadnienia do treści wiadomości tekstowych ujawnionych w telefonie M. C., uznając jednak, iż nie podważają one treści zeznań pokrzywdzonej odnośnie zdarzenia. Wniosek taki uznać należy za słuszny w świetle tego, że zeznania pokrzywdzonej znajdują wsparcie w innych dowodach, w tym zwłaszcza opinii sądowo-lekarskiej i zeznaniach G. P.. Obrońca proponuje w uzasadnieniu apelacji alternatywny lecz dowolny opis stanu faktycznego, obejmujący dobrowolność pobytu pokrzywdzonej w mieszkaniu i spreparowanie przez pokrzywdzoną całej sytuacji. Polemika ta odrywa się jednak od realiów niniejszej sprawy, w tym zwłaszcza od w pełni obiektywnego dowodu jakim jest opinia sądowo-lekarska, obrazująca charakterystyczne dla rozwierania siłą ud kobiety obrażenia. Spekulowanie, iż ślady te pochodzą z innych zdarzeń i mogą być wynikiem sugerowanego przez obrońcę stylu życia pokrzywdzonej są całkowicie bezpodstawne i opierają się jedynie na gołosłownych twierdzeniach. Podobnie, jako polemiczne ocenić należy wymienione przez obrońcę okoliczności budzące jego zdaniem wątpliwości co do spójności zeznań pokrzywdzonej. Przypomnieć trzeba, iż jak wynika z opinii biegłego psychologa, zdarzenie miało silnie traumatyczny wpływ na pokrzywdzoną, co potwierdzają także jej reakcje w czasie pierwszego przesłuchania, świadczące o silnym poziomie emocjonalnego zaangażowania. To też powoduje w opinii biegłego możliwość wystąpienia pewnych nieścisłości wynikających ze struktury psychicznej świadka, ale nie powoduje to uznania, że K. P. opisuje zdarzenia, które nie miały miejsca. Obrońca zadając szereg retorycznych pytań, dotyczących czasu odebrania telefonu, sposobu jego odzyskania, momentu pobytu pokrzywdzonej w łazience, dobrowolnego picia alkoholu przez pokrzywdzoną, eksponuje pozorne bądź drugoplanowe elementy, które nie mogą decydować o słuszności uwzględnienia zeznań pokrzywdzonej przez Sąd I instancji. Ocena tego czy pokrzywdzona zmieniała wersje zdarzeń, oparta być musi na analizie procesowych przesłuchań K. P. nie zaś na wyrwanej z całości wypowiedzi policjanta zawartej w notatce urzędowej. Kwestionowanie przez obrońcę treści opinii biegłego psychologa jest nieuzasadnione. Nie da się tych wywodów ocenić inaczej jak tylko polemikę, nie przedstawiającą żadnych rzeczowych argumentów, które przekonywałyby o braku kompetencji biegłego lub występowaniu w opinii mankamentów o jakich mowa w dyspozycji art. 201 kpk. Wywody tego obrońcy dotyczące zeznań świadka G. P. tożsame są z argumentacją drugiego z obrońców, a tym zakresie Sąd Apelacyjny wypowiedział się już wcześniej i zbędne byłoby powtarzanie tych ustaleń. Wbrew twierdzeniom autora omawianej apelacji, słusznie Sąd I instancji nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonych, mimo iż częściowo znajdowały one oparcie w zeznaniach M. P., K. G. i M. B. (2). Specyficzny układ sytuacyjny z zastraszoną pokrzywdzoną, czynił wiarygodnym jej oświadczenia, że mimo obecności tych osób w mieszkaniu bała się ona prosić je o pomoc. Uwzględnienie jako wiarygodne tej części zeznań pokrzywdzonej zaakceptował Sąd Apelacyjny, o czym mowa była wcześniej. W tej sytuacji logiczną konsekwencją było nieuwzględnienie wyjaśnień oskarżonych, które nie dawały się logicznie pogodzić z zeznaniami pokrzywdzonej i zespołem dowodów, które je wspierały.

Podsumowując należy stwierdzić, iż Sąd I instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w żadnej części nie naruszył dyspozycji art. 7 kpk, a całość zaprezentowanych ocen opiera się na logice, wiedzy i doświadczeniu życiowym. Nie potwierdziło się również twierdzenie o wybiórczym podejściu Sądu I instancji do materiału dowodowego sprawy. Realizując w pełni dyspozycję art. 410 kpk, Sąd I instancji miał w polu widzenia wszystkie dowody przeprowadzone w czasie postępowania, o czym upewnia treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. To, że jedne stały się podstawą ustaleń faktycznych inne zaś nie zostały uwzględnione w tym procesie, nie wynikało z arbitralnej oceny Sądu ale stanowiło wynik prawidłowo przeprowadzonej ich oceny. Sąd

Apelacyjny nie dopatrył się w procedowaniu Sądu I instancji braku obiektywizmu. Wszelkie decyzje procesowe podejmowane przez Sąd Okręgowy znajdowały oparcie w przepisach prawa a rozstrzygnięcia logicznie wynikały z treści przeprowadzonych dowodów. Nie naruszono zatem dyspozycji art. 4 kpk. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku czyni w pełni zadość wymogom stawianym temu dokumentowi procesowemu przez przepis art. 424 kpk. Zawarto w nim wszystkie niezbędne elementy motywujące rozstrzygnięcie i to w taki sposób, który pozwala na pełną kontrolę prawidłowości wydanego orzeczenia.

Konsekwencją przeprowadzenia prawidłowego postępowania dowodowego było następnie dokonanie przez Sąd I instancji prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie. Z uwzględnionych dowodów wyprowadzono logicznie uzasadnione wnioski, co do tego jak przebiegały zdarzenia. Tym samym prawidłowe jest ustalenie, iż oskarżony T. W. dopuścił się obu przypisanych mu czynów. Słuszne są konkluzje Sądu I instancji o działaniu oskarżonych w przypadku obu przestępstw wspólnie i w porozumieniu. Przebywanie w tym samym małym pomieszczeniu w tym samym czasie, obserwacja wzajemna zachowań sprawców, brak wyraźnego dystansowania się od działań innych oskarżonych, a przeciwnie aktywne włączanie się do części czynów prawidłowo uznane zostało za przejaw obejmowania również przez oskarżonego T. W. swoim zamiarem popełnienia wspólnie i w porozumieniu obu zarzucanych mu przestępstw. Uwzględnione zeznania pokrzywdzonej w pełni uprawniały Sąd do poczynienia ustaleń faktycznych pozwalających na uznanie oskarżonego T. W. za winnego popełnienia wspólnie i w porozumieniu z dwójką pozostałych oskarżonych zbrodni z art. 197§ 3 pkt 1 kk oraz występkę z art. 189§1 kk w zw. z art. 191§1 kk przy zast. art. 11§2 kk.

Kary wymierzone oskarżonemu T. W. za oba przypisane przestępstwa równe są dolnym progom zagrożenia za każde z nich. Już tylko z tego powodu nie sposób uznać, iż są to kary rażąco surowe. Biorąc pod uwagę okoliczności czynów, zwłaszcza z art. 197§3 pkt 1 kk, nie było również podstaw do rozważania kwestii nadzwyczajnego złagodzenia kary. Kara 3 lat pozbawienia wolności jest bowiem adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i prawidłowo uwzględnia właściwości i warunki osobiste oskarżonego. Karę łączną orzekł Sąd I instancji w oparciu o zasadę całkowitej absorpcji, co prawidłowo uwzględnia ścisły związek pomiędzy dwoma przestępstwami, za które wymierzono kary jednostkowe.

Przy takich wynikach kontroli odwoławczej i braku podstaw do ingerencji w treść zaskarżonego wyroku z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 636 §1 kpk i art.8 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonego T. W. opłatę za II instancję i obciążono go wydatkami postępowania odwoławczego.

SSA Aleksander Sikora SSA Bożena Summer-Brason SSA Beata Basiura